

DĄBROWSZCZAK

ORGAN POLSKICH OCHOTNIKÓW REPUBLIKANSKIEJ ARMII HISPANSKIEJ

Numer 32

30 czerwiec 1937

O Jednosc Miedzynarodowa

Po konferencji po w Annemas-
se, konferencji, która uchwaliła w
zasadzie porozumienie miedzyna-
rodówek robotniczych dla pomocy
Hiszpanii odbywają się dalsze ro-
kowania przedstawicieli Miedzyna-
rodówki socjalistycznej i komu-
nistycznej. Konferencja paryska
ma omówić konkretne środki po-
mocy ludowi Hiszpanii. Pierwsze
trudności porozumienia zostały po-
konane. Komitet wykonawczy
Miedzynarodówki socjalistycznej
nie zatwierdził dymisji de Brouc-
kera i Adlera, ustępujących ws-
kutek wrogiego stanowiska wo-
bec jednoci, jakie zajęły angielska
i skandynawskie sekcje Dru-
giej Miedzynarodówki. Nie zat-
wierdzając tej dymisji stano-
wisko jednoci akcji. Rezolu-
cje obrad genewskich Miedzyna-
rodówki socjalistycznej i zawodo-
wej są podobne do uchwał Komin-
ternu w sprawie hiszpańskiej.
Rezolucje te potępiają zbrodnię
politykę nieinterwencji, apelują
do państw demokratycznych i
Ligi Narodów, nawołują klasę ro-
botniczą świata do walki w obro-
nie hiszpańskiej demokracji. Te
same środki i metody proponowa-
li przedstawiciele Komunistyczn-
ej Miedzynarodówki na konfe-
rencji paryskiej. Nie ma żadnych
przeszkód ku jednoci akcji. Dzisiaj
gdy prowokacje hitlerowski wzra-
stają z dnia na dzień gdy faszys-
ci zapowiadają nowe prowokacje
jednosc proletariatu jest kwestią
życia i śmierci Hiszpanii Ludowej
i demokracji całego świata.

W chwili, gdy w Paryżu toczą
się rokowania w Hiszpanii po ro-
ku jednolitego frontu zbliża się
chwila zjednoczenia całego prole-
tariatu. Zjednoczone związki za-
wodowe, zjednoczone organizacje

młodzieży, zjednoczona partia so-
cjalistyczna Katalonii to step do
aktu spojenia całej klasy robotni-
czej w jedną partię. Nie ma róż-
nicy zdań między socjalistami i
komunistami w kwestiach pro-
wadzenia wojny i rewolucji ludo-
wej. Na fabrykach, na wsi pow-
stały komitety łączności pomiędzy
oboma partiami. Na frontach wal-
czą razem żołnierze socjalisci i
komunisty o jeden cel i przeciw
jednemu wrogowi.

Wielkie wiece w Madrycie, na
których przemawiali komunisty i
socjalisci dowodzą jak głęboko
tkwi w masach idea jednoci.
60.000 robotników Madrytu wypo-
wiedziało się za organiczną jed-
nosc proletariatu. Wspólne de-
klaracje hiszpańskich partii ro-
botniczych doprowadziły do roko-
wan wstępnych obu Miedzynaro-
dówek. Całkowite zjednoczenie
tych partii doprowadzić musi do
jednolitego frontu proletariatu
miedzynarodowego.

Jestemy Brygada

Bataljon nasz przerosł w Bry-
gade im. Jarosława Dąbrowskie-
go. Stał się potężną jednostką
wojskową. To też z dumą w sercu
spoglądamy dziś na przebyta
trudną drogę. Przypominamy so-
bie jak to przed 8 miesiącami
zaledwie nasz mały oddział Da-
browszczaków po bohatersku wal-
czył pod Talawera i Brunete, sła-
wiać imię ludu Polski i jej wiel-
kiego syna, J. Dąbrowskiego. Od-
dział ten szybko przerosł w po-
tężny, sławny, bohaterski Batal-
jon który na różnych frontach
Madrytu, Jaramy, El Escorial,
Guadalajary itd. - zadawał ban-
dom faszystowskiemu ciężkie ciosy.

Tak na froncie jak i w rezer-
wie Bataljon nasz był wzorem i
przykładem dla innych jednostek
wojskowych. Powszechnie znana
jest bojowość i żelazna dyscypli-
na naszych Dąbrowszczaków. To
też Dąbrowszczacy cieszą się
ogólną sympatią i poważaniem
tak w armii republikanckiej jak
i wśród ludności cywilnej. A stwo-
rzenie Brygady im. Dąbrowskiego

jest najlepszym dowodem uzna-
nia przez wyższe władze wielkich
zasług i dojrzałości naszego Ba-
taljonu. Wszakże ze wszystkich
Bataljonów miedzynarodowych je-
dyń polski Bataljon im. Da-
browskiego oraz włoski Bataljon
im. Garibaldiiego mają zaszczyt
stworzenia swych Brygad.

Stworzenie Brygady im. Da-
browskiego jest najlepszym uz-
naniem bohaterstwa, dyscypliny i
dojrzałości naszego Bataljonu. Jest
to dla nas najlepsza zapłata za
przelaną krew, za trudy i znoje
żołnierskie.

Brygada im. Dąbrowskiego jest
naszym dorobkiem, naszą chlubą.
To też musimy dbać o nią, jak
dbałszy o nasz Bataljon. Zaszczyt
stworzenia naszej Brygady
nakłada na wszystkich Dąbrowszc-
zaków większe zadania i większą
odpowiedzialność.

Każdy Dąbrowszczak jest nie-
tylko pionierem, ale również i
przedstawicielem swej Brygady.
Każdy Dąbrowszczak musi być
żywym przykładem najlepszego
żołnierza wolności. Każdy Da-
browszczak musi się prowadzić i
zachowywać tak, jaka chce wid-
zieć nasza Brygada.

Zakasajmy więc nasze żołnier-
skie rekawy i weźmy się do dzie-
ła. Potrafiliśmy zorganizować nasz
Bataljon i być przykładem dla
innych. Potrafimy wspólnymi siła-
mi zrobić z naszej Brygady jeszcze
lepszy przykład dla całej armii
republikanckiej.

Ludowy rząd hiszpański i
władze wojskowe zapewniamy że
potrafimy zachować świadomość,
rewolucyjną dyscyplinę, wycho-
wać nowe kadry, wprowadzić
sprężystą organizację i poprowa-
dzić naszą Brygadę do nowych
zwojeństw.

ST. MATUSZCZAK

Wojenny Komisarz Brygady.



Samochod pancerny; coraz więcej ich wychodzi z fabryk republikanckich.

Kolej Madryt-Walencja

Na murach miast i wsi widnieje plakat nawołujący robotników Hiszpanji do pomocy przy budowie linii kolejowej Madryt-Walencja. W okresie wojny przy akompaniamencie artylerji i karabinów maszynowych dokonywuje się w Hiszpanji dzieło, które pozostanie się trwałym pomnikiem wysiłków całego ludu dla wygrania wojny. Bo — aby wygrać wojnę nie wystarczy mieć liczna armja. Armji trzeba zabezpieczyć stały i szybki dowóz amunicji, armje trzeba wyżywić. To też linja Madryt-Walencja ma niebywale znaczenie wojskowe. Z o wiele mniejszym nakładem czasu i kosztów będzie można dowozić chleb żywności z Lewantu dla bojowników broniących Madrytu. Przedej i wygodniej będzie można przewozić broń i amunicję dla tych, którzy na frontach Jaramy, Sierry i Guadalajary bronią wolności i niepodległości Hiszpanji. Już od wielu miesięcy nie istnieje połączenie kolejowe między Madrytem a tyłami. Ten stan rzeczy mocno utrudnia dowóz żywności dla zgłodniałej ludności Madrytu. Samochody ciężarowe nie mogły dowozić tej ilości żywności jakiej wymagała liczba mieszkańców Madrytu. Z drugiej strony nie można było myśleć o rzeczywiście szybkiej i masowej ewakuacji Madrytu wyłącznie przy pomocy ciężarówek i autobusów. Teraz, gdy Madryt szykuje się do generalnej ofensywy, — kolej, która by pomogła w szybkim ewakuowaniu ludności, kolej, która mogła zabezpieczyć dowóz żywności i materiałów wojennych, stała się koniecznością.

Przedzadem Frontu Ludowego i przed całym ludem stało zadanie jaknajszybszego zbudowania linii, łączącej 2 stolice antyfaszystowskiej Hiszpanji. Rząd rzucił hasło zbudowania linii kolejowej w ciągu 40 dni. Wiele przeszkód trzeba było pokonać przed przystąpieniem do prac. Sprawa najtrudniejsza do rozwiązania była sprawa znalezienia tysięcy rak roboczych koniecznych dla zbudowania linii o ponad 300 km. długości w ciągu 40 dni. Teraz, w chwilach tak ciężkich dla

Republiki, kiedy każdy niemal człowiek pracuje dla wojny, trudno było znaleźć robotników. Ale rząd pokonał i te trudności, a to dzięki entuzjastycznej pomocy ludu który doskonale zdaje sobie sprawę z wielkiego wojskowego i gospodarczego znaczenia tej linii. Oprócz robotników zaangażowanych do robot na stałe młodzież Madrytu, Walencji oraz wszystkich miast i miasteczek położonych wzdłuż linii będzie oddawać swój dzień niedzielny dla budowy linii kolejowej. Szturmowe Brygady robotnicze, utworzone dla pomocy chłopom przy żniwach, z tym samym zapalem będą pracować dla jaknajszybszego połączenia Madrytu z Walencją. Rezerwowe jednostki armji republikańskiej również pomogą w budowaniu linii zwycięstwa. Robotnicy i chłopowie sowieccy, ludzie szkoły Stachanowa znajdą swych godnych nastawców w Hiszpanji Republikańskiej. Nikt nie będzie szczędził wysiłków dla zrealizowania tego wielkiego planu. *¡Todo para ganar la guerra!* Wszystko dla wygrania wojny! Kolej musi być gotowa w ciągu 40 dni! — krzyczą jaskrawe plakaty na ulicach miast. Jest to rozkaz wojskowy, jest to życzenie rządu, jest to woła ludu który cały swój entuzjazm i całą swą energję poświęca na osiągnięcie zwycięstwa!

Jak to nazwać?

Angielski "Daily Herald" podaje rewelację o organizującej się obecnie z inicjatywy Hitlera nazistowskiej międzynarodowce. Narazie wiadomem już jest se owa mająca powstać międzynarodówka ma już swego generalnego sekretarza, którym jest niejaki Niels Bahr, znany faszysta szwedzki. Niemal kłopotów sprawia faszystom znalezienie siedziby dla swej "międzynarodówki". Początkowo zamierzano osiedlić się w Berlinie, ale polapali się w czas że zdementuje ich to w oczach całego świata Szukają więc dalej...

Wyżej wspomniany Niels, "generalny sekretarz faszystowskiej międzynarodówki", był jednym ze współpracowników w wydawaniu

List z Francji

PIERWSZA KONFERENCJA KOL PRZYJACIÓŁ DZIENNIKA LUDOWEGO ZAGŁEBIA LOIRE

Wam synom ludu polskiego, Wam żołnierzem wolności zasylamy nasze najserdeczniejsze pozdrowienia.

Sledzimy z wielkim zainteresowaniem waszą bohaterską walkę przeciwko faszyzmowi międzynarodowemu, który wybrał sobie Hiszpanję jako teren swych zabrorezyjnych planów.

Dumni jesteśmy z Was, którzy swym bohaterstwem na froncie świecicie przykładem dla wszystkich żołnierzy wolności.

Wysuwając się na czoło w tej trudnej walce, ożywilście ducha naszych wielkich przodków, jak Adam Mickiewicz, Dąbrowski, Kościuszko, Łozowski; którzy śla-

wili imię Polski po całym świecie swą walką o wolność narodu.

Zapewniamy Was, że z myślą i w akcji będziemy zawsze z Wami i zobowiązujemy się jeszcze szerzej jeszcze lepiej zorganizować solidarność wychodźstwa dla republikańskiego ludu hiszpańskiego.

Jesteśmy pewni, że już w niedługim czasie osiągniecie nowe zwycięstwa, które będą wstępem do ostatecznego zgnięcia faszyzmu.

NIECH ŻYJE BOHATERSKI LUD W HISZPANII.

NIECH ŻYJA POLSCY OCHOTNICY WOLNOŚCI I POKOJU!!

KONFERENCJA

Za Zarząd Okręgowy.
BURY — Prezes.
Janina Sochaczewska — sekretarz.
Papieski — sekretarz techniczny.
Wadejsza — skarbnik.
Nowak — propagandista.

Smutny koniec renegata

Wybory w Saint Denis przyniosły Doriotowi porażkę. Skonczyła się smutna karjera niegdys wschodzącej gwiazdy francuskiego faszyzmu. Doriot — niegdys czynny działacz Komunistycznej Partji a wyrzucony za robotę frakcyjną — poszedł utartą przez Trockiego drogą Trockiego, Zinowiewa i Radka. Od rozbijackiej roboty pod przykrywką opozycji do faszyzmu.

Na czele "Francuskiej Partji Ludowej" Doriot wykonywał pos-

łuszenie robotę berlińskiego Ministerstwa Propagandy. Wraz z De la Rocque organizował on zbrojne prowokacje i napady na robotników. Początkowo reakcja spodziewała się że Doriot zdola wykorzystać swą dawną popularność dla zorganizowania masowej partji faszystowskiej Zawiadła się gorzko! Poza grupkami arystokratycznych synków, rozczarowanych do "starych" faszystowskich organizacji za ich "brak aktywności", — poza grupkami band gangsterów i metów społecznych, nie udało się Doriotowi pozyskać członków dla swej "partji".

Wybory w Saint Denis wywołane zostały zdjęciem Doriota z urzędu mera za nadużycia pieniężne. Rządowa komisja śledcza wykryła, że ideozły Fuhrer nakradł niemal piennędzy. Nawet faszystyści odwrócili się od swego skromitowanego agenta. De la Rocque odmówił jednoci akcji proponowanej przez "Francuską Partję Ludową". W wyborach na nowego mera przeszła w Saint Denis lista Frontu Ludowego. Ludność Saint Denis wymiotła ze swego miasta faszystowskiego zdrajcy, renegata i złodzieja. Merem został wybrany komunista Grenier.

Na znak protestu Doriot zerwał się swego mandatu poselskiego. Nie ulega wątpliwości że w przyszłych wyborach lista Frontu Ludowego zwycięży i Doriot zostanie jeszcze raz pobity.

Oskar Frischwasser

PRZED ATAKIEM

Trzeciego dnia po zajeciu okopow, w nocy i po pewnych przygotowaniach wywnioskowalismy ze bedziemy atakowac. Istotnie, na-
zajutrz o swiecie kazano nam sie
szykowac. W gorze zawarczaly
motory naszych bombardowcow,
aparaty mysliwskie zwinnie uwija-
ly sie kolo nich, — to w gorze, to
w dole, jak jaskolki. Awiacja
przygotowywala nasz atak. Arty-
lerja nasza walila celnie poma-
gajac awiacji.

Nad pozycjami faszystow za-
kurzylo sie. Ziemia drzala w po-
sadach. Czarne, kiebiaste chmury
dymu wysoko przed nami zakryly
horyzont. Warkot motorow nie
ustawal. Baterje walily bez ustan-
ku. Z naprezeniem oczekiwalismy
rozkazu: Naprzod! Gdysmy go
wrescie uslyszeli, wazyscy poje-
dynczo na okop i z okopu na dol
skokami. Na okopie zdaleka, za-
bielila sie przed moimi oczyma
wioska, kierunek naszego ataku.

Posuwalismy sie przez geste,
klujace zarosla. Po drodze spot-
kalem Antka. Posuwalismy sie od
tego czasu stale obok siebie, sta-
rajac sie utrzymac lacznosc. Tros-
zke wyzej znow napotkalismy kil-
ku towarzyszy. Posuwalismy sie
naprzod — nawolujac sie cicho.
W pewnym miejscu, kolo rzędu
drzew, znaleznismy sie na ziemi.
Jakies 6 ludzi. Bylismy kolo fas-
zystowskiego okopu. Mojer pos-
zedl nawiazac kontakt na pra-
wo gdy widzimy wszedzie obok
siebie naszych towarzyszy idzie-
my wtedy razniej, to dobrze dzia-
la na kazdego zolnierza, nieprzy-
jaciela zas to demoralizuje gdy
ma przed soba cala posuwajaca
sie linje a nie rozrzucone gru-
ki. Pozatem w wypadku zranienia
latwo jest udzielic rannemu na-
tychmiastowej szybkiej pomocy.
Ale mimo wszystko nasi towar-
zysze dotaril na 30 metrow od
wioski. Pierwsi dotarli: HECKO,
SZOTT, ABRAM M. STEFAN
DEOROCKI, MISMER i WY-
PIORCZYK, oraz caly szereg in-
nych towarzyszy. Poraz pierwszy
od wielu miesiecy faszysci widcie-
li na tym froncie podobny atak.
Zadaniem naszym bylo uruchomic

ten odcinek frontu o ktorym sie
mowilo ze jest jakby zamrozony,
gdzie faszysci — choc w oko-
pach — jednak zyli sobie beztro-
sko, gdzie wystrzal armatni byl
wielkiem wydarzeniem.

Front jest dzien i noc w ruchu
— inicjatywa zawsze wnaszem
rekw a faszysci wykazuja wielka
nerwowosc i niepokoj. Robia wra-
zenie tropionego zajaca ktory z
kazdej strony spodziewa sie cio-
su. Ten cios z pewnoscia nieba-
wem przydzie i napewno bedzie
dla faszystow smiertelny!

JONAS

I-a kompanja.

WALKI POD VALSEQUILLO

Po krotkiej trzydniowej przer-
wie jedziemy znowu na front. We-
solo spedzilismy ostatni dzien
naszego odpoczynku i w wesolyn
nastroju wyrusza nasz caly bata-
lion w droge. Pelni jestesmy du-
cha antyfaszystowskiego. Znowu
pokazemy faszystom nasza twar-
da pieśc robotnicza spracowana
pó różnych zawodach. Nasza kom-
pania Mickiewicza byla najwesel-
sza. Nie przestawalismy spiewac.
Przeplatowalismy Miedzynarodo-
wke rozmaitymi piosenkami, jak:

*Do naszej armii wojsko zaciagaja.
Niejednej dziewczynie, niejednej ko-
[chance.
Serce zasmucaja, serce zasmucaja.*

Tak jechalismy kilka godzin.
Dojechalismy do pewnego punktu,
gdzie wysiedlismy z naszych ka-
mionow. Podjechal po nas pociag
z lokomotywa pancerna. Byla juz
ciemna noc, gdysmy w zupelnej
ciszy i bez spiewu ruszyli w droge.
Ujechalismy kilka kilometrow.
Dostalismy rozkaz jak najciszej
posuwac sie naprzod. Rebele sa
juz przed nami. Juz szarzal, gdy
nasz batalion w rozciagnietej linii
dotarl do pozycji faszystowskiej.
Ale faszysci juz nas zauwazyli.
Dobrze oslonieci w zabudowaniach
stacyjnych przyjeli nas silnym
ogniem. Wraz z I-sza kompania,
ktora stanowila prawe skrzydlo
ataku czesc Mickiewiczan zaczela
sie posuwac w kierunku budyn-
kow stacyjnych. Nasza kompania
zdolala ustawic karabin naszyno-
wy, ktory uniemozliwil faszystom
odwrot ze stacji. Ale tez ze stacji
gral bezustannie faszystowski ka-
rabin maszynowy, uniemozliwiaja-
cy calemu batalionowi dalsze po-
suwanie sie. Sytuacje rozstrzygnal
odwazny czyn tow. Ajzenberga,
ktory w największym ogniu prze-
czolgal sie pod sam magazyn sta-
cyjny i kilkoma granatami recz-
nymi rzuconymi przez otwor w
murze zniszczyl te faszystowska
twierdze. Rownocześnie w wal-
kach niemal wrecz prowadzonych
wraz z towarzyszami I-szej kom-
panii zdobyliśmy wszystkie bu-
dynki stacyjne biorac do niewoli
kilku faszystow. Byli to wszyscy
podoficerowie, ktorzy najpraw-
dopodobniej mieli tam swe ko-
szary.

NIESWIADOMOSC CZY ZLA WOLA?

W zeszlym numerze zamiescilismy list otwarty wojskowych i polity-
cznych przywocow polskich jednostek wojskowych w Hiszpanji w
sprawie klamiwego informowania polskiej klasy robotniczej o sytuacji
przez ob. Altera. Nie chcemy powtarzac slusznych wywodow listu,
chcemy jednak zapoznac naszych bojownikow na froncie jak pewne
organy robotnicze informuja o politycznej sytuacji w Hiszpanji.

Chodzi o "Volksajtung", naczelnny organ Bundu (Zydowska partja
Socjalistyczna). Dziennik ten umiescil notatke (dnia 20 b. m.) o aresz-
tach przeprowadzonych wsrod trockistowskich przywocow P. O. U. M.
Notatka ta zawiera fakty i dowody wspolpracy P. O. U. M. z Falanga
(najsilniejsza organizacja faszystowska w Hiszpanji) i przedrukowana
jest z hiszpanskich i francuskich gazet. "Volksajtung" nie przeczy tym
faktom, ale notatka zaopatrzona jest w tlusty tytul: "Heca komunis-
tyczna przeciwko przywocom P. O. U. M."

Niewiarogodnem jest by redaktorzy "Volksajtung" nie wiedzieli
ze walka z P. O. U. M. nie jest zadna walka miedzypartyjna ale akcja
rzadu i calego ludu przeciw jawnym i ukrytym agentom faszyzmu.
Czyby redaktorzy "Volksajtung" nie wiedzieli ze Socjalistyczna Partja
Robotnicza Hiszpanji nalezaca do tej samej miedzynarodowki co
Bund, — zwalcza tych trockistowskich prowokatorow?

Wiadomem jest ze w szeregi Bundu wdarli sie trockistowscy agenci
defensywy, chcac za wszelka cene rozbic i nie dopuscic do jednosci
zydowskiego proletariatu Polski. Czyby polscy agenci 5-ej kolumny,
dzialajacej dzis na calym swiecie, inspirowali artykul "Volksajtung"?

Lepiej zrobilaby redakcja "Volksajtungu" gdyby miast oczerniac
hiszpanski Front Ludowy i wchodzace w jego sklad organizacje
— wzmacnila wsrod zydowskiego mas pracujacych kampanje pomocy
Hiszpanji — kampanje jednolitofrontowa. Tego domagaja sie nietylko
proletariat zydowski Polski, ale i maja prawo do tego ci zydowscy
antyfaszysci ktorzy oddaja swe zycie dla sprawy zwyciestwa Frontu
Ludowego Hiszpanji, za sprawe wolnosci i pokoju swiata.



okopach ...

KRYZYS RZADOWY WE FRANCJI

RZĄD BLUMA UPADŁ POD ATAKAMI REAKCJI

Po roku istnienia upadł rząd Bluma, pierwszy rząd Frontu Ludowego we Francji. Upadek tego rządu został bezpośrednio wywołany stanowiskiem Senatu (o reakcyjnej większości) który znaczna większość głosów odrzucił udzielenie Blumowi nadzwyczajnych pełnomocnictw dla walki z sabotażem ekonomicznym 200 rodzin, dla walki ze spekulacją, wywozem kapitałów zagranicę i podrywaniem państwowych finansów. W gruncie rzeczy reakcja francuskiej nie chodziła tylko o walkę z tym czy też innym zarządzeniem rządu; chodziło jej o rzecz bezporównania ważniejszą, o obalenie znienawidzonego rządu Frontu Ludowego, o ujęcie władzy w swe ręce.

ZDOBYCZE LUDU FRANCUSKIEGO SA DZIEŁEM FRONTU LUDOWEGO

Pod rządami Frontu Ludowego robotnicy i średnie warstwy Francji uzyskiwały cały szereg poławianych zdobyczy. Fala walk strajkowych w czerwcu ub. roku zakończyły się całkowitym zwycięstwem robotników. Wyrażając pragnienia i wole ludu rząd Bluma wydał cały szereg praw socjalnych które w znacznym stopniu podniosły poziom życia szerokich mas. Jedną z największych zdobyczy wywalczonych sobie przez klasę robotniczą przy czynnym poparciu rządu Bluma, — to uznanie przez fabrykantów C. G. T. (jednostkowych syndykatów klasowych) za legalne i wyłączne przedstawicielstwo robotników.

REAKCJA SABOTOWAŁA DZIEŁO RZĄDU BLUMA

Nie dobrej woli 200 rodzin zawdziecza lud francuski swe zdobycze! Naodwrot! Zdobycze te były atakowane przez reakcję francuską od pierwszej chwili. Od

pierwszej chwili reakcja sabotowała prawa socjalne, — od pierwszej chwili stanęła do walki z rządem Frontu Ludowego. Nie poddała się woli większości narodu, woli tak wyraźnie ujawnionej w wyborach. Wrogowie ludu we Francji poszli śladem hiszpańskich faszystów i magnaterji, którzy — zanim podnieśli się do buntu przeciw Republice i demokracji, — długo przedtem sabotowali poczynania rządu Frontu Ludowego.

W ślad za podwyżką zarobków poszła fala drożyzny. Kapitalisci zabierali jedną reka to co dawali drugą. Nie chcieli umniejszyć choć trochę swych skandalicznych dochodów. Nie chcieli ponosić ani i malej cząstki wywołanego przez nich samych kryzysu gospodarczego. Wzrost kosztów robocizny usprawiedliwiał według nich wzrost kosztów towarów. Robotnik widział jak jego podwyżka płacy jest w praktyce niemalże likwidowana przez wzrost kosztów utrzymania.

I prawa socjalne były sabotowane przez reakcję. Na całym szeregu fabryk właściciele odmawiali robotnikom płatnych urlopów, opierali się wprowadzeniu 40 godzinnego tygodnia pracy, — wszelkimi siłami usilowali sabotować zdobycze klasy robotniczej.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy sabotaż reakcji przybrał jeszcze wyraźniejsze formy. Kapitalisci poczęli wywozić złoto zagranicę aby utrudnić rządowi finansowanie swych poczynan a jednocześnie aby na nowo poderwać wartość franka i doprowadzić do nowej dewaluacji pieniądza której cały ciężar zwałiby się na masy pracujące. Skarb Banki Francji znalazł się w poważnej sytuacji.

Jaki był cel francuskiej reakcji? Cel wyraźny: skompromitować rząd Bluma — a wraz nim cały Front Ludowy — w oczach ludu, aby moc później rząd ten obalić i postawić u steru państwa swych wiernych pacholców. I gdy rząd Bluma, zwrócił się do Senatu o

nadzwyczajne pełnomocnictwa, — Senat, swym głosowaniem zmusił rząd do dymisji.

CHWIEJNOŚĆ RZĄDU BLUMA ROZZUCHWAŁA REAKCJE

Rząd Bluma upadł jednak nie tylko pod atakiem reakcji. Upadł i dzięki swej polityce, chwiejnej polityce ustępstw wrogom ludu.

Zamiast z całą siłą uderzyć we wszystkich tych, którzy organizowali drożyznę, sabotaż praw socjalnych i ucieczkę kapitałów — rząd Bluma tolerował ich nieczne działania.

Zamiast szukać pieniędzy dla realizowania praw socjalnych i dla potrzeb państwowych tam GDZIE ONE SIĘ ZNAJDUJĄ — U BOGATYCH, rząd Bluma wносił projekty podwyższenia podatków państwowych na artykuły masowego spożytku.

Rząd Bluma nie zrealizował tego ważnego punktu programu Frontu Ludowego który mówi o tem aby ZMUSIĆ BOGATYCH DO PŁACENIA.

Ta polityka ustępstw rozzuchwałała reakcję która zdecydowała się wreszcie na otwarty atak przeciwko Frontowi Ludowemu.

Ale chwiejna polityka rządu Bluma wyrażała się nie tylko w dziedzinie ekonomicznej i społecznej. Rząd Frontu Ludowego nie ukroczył zbrodniczej propagandy i działalności faszystowskich organizacji które bezkarnie przygotowywały wojnę demowa. Zbrojne organizacje faszystowskie nie tylko przygotowywały obalenie Bluma drogą walk zbrojnych — ale i wpływały one na prawicę parlamentarną i wylamowców z partji radykalnej. Podozas gdy wszelkie próby zbrojnej prowokacji napotykały na zdecydowany opór klasy robotniczej która widziała w rządzie Bluma, symbol zwycięstwa Frontu Ludowego w dniu 3 maja, — w armji, urzędach i parlamencie organizowały się komórki wojującego faszystwu. Organizacje faszystowskie wewnątrz

instytucji Republiki sabotowały poczynania rządu w dziedzinie reform społecznych i politycznych. Grupy "Croix de Feu" i "Action Française" w armji były organem zdrady i posłusznym narzędziem w rekach wielkiego kapitału, były organizatorami sabotażu poczynan rządu Bluma. Pozostawiając im swobodę działania, rząd sam przygotowywał obecny kryzys.

FASZYZM PRZEGRAL BITWĘ: NOWY RZĄD JEST RZĄDEM LEWICY

Nie udało się faszystom ociągnąć swych zamierzeń. Po dymisji Bluma wszystkie partje i organizacje wchodzące w skład Frontu Ludowego zajęły zdecydowane stanowisko. Przyszły rząd może być tylko rządem realizującym program przyjęty przez wszystkie partje demokratyczne i lewicowe — taki był głos całego ludu Francji. Partja Komunistyczna oświadczyła, że gotowa jest wstąpić do rządu Frontu Ludowego któryby podjął się pełnego wprowadzenia w życie programu tego Frontu Ludowego — a więc ZMUSZENIE BOGATYCH DO PŁACENIA, DAŁSZY ROZWOJ ZDOBYCZY SOCJALNYCH, WALKA Z WSZECHWŁADZĄ EKONOMICZNĄ 200 RODZIN, WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE, OCZYSZCZENIE ARMJI I UDZEDOW OD FASZYSTÓW, PROWADZENIE KONSERWATYWNEJ POLITYKI POKOJOWEJ.

Nowy rząd Chautemps — w skład którego wchodzi radykalowie i socjaliści — oświadczył że będzie kontynuował politykę reform społecznych. Kryzys rządowy zakończył się porażką reakcji i faszystwu. Front Ludowy jest bardziej jednolity niż dotąd. Lud Francji jednak oczekuje po nowym rządzie nie tylko polityki reform społecznych ale i konsekwentnej walki z faszystwem tak wewnątrz jak i zewnątrz kraju. W walce tej może on liczyć na poparcie wszystkich antyfaszystowskich organizacji i całego ludu.

Maksym Gorkij, pisarz - rewolucjonista

Mija pierwsza rocznica śmierci Gorkija, rocznica wielkiej straty dla ludów Z. S. R. R. i całej ludzkości. Straty która porównał tow. Molotow do straty jaką poniosł Związek Radziecki i proletarijat świata po śmierci Lenina.

Gorkij, syn robotnika, nie otrzymał żadnego wykształcenia. Dzieciństwo i młode lata Gorkija to życie większości robotników rosyjskich pod rządami cara, to pasmo cierpien i poniewierki, to okres wędrowek w poszukiwaniu pracy, to katorżna praca w fabrykach i warsztatach ówczesnej Rosji. Chłopak na posyłki, nocny stróż, zmywacz statków na okrecie, ogrodnik, kolejarz i reporter i jeszcze wiele innych zawodów przechodzi Gorkij. W ciężkiej walce o chleb i lepsze jutro dla siebie i całego ludu rosyjskiego kształtuje się talent literacki Gorkiego, rósł mistrz proletariackiej literatury.

Lud widział w Gorkim siebie, swe życie, swą przyszłość.

Gorkij wyrosł z ludu, z ludem żył, o dobro ludu walczył i dla ludu tworzył.

(Dokoneczenie ze str. 5 ej.)

Polski. To nimi winna zainteresować się policja, — to oni winni stanąć pod pretekstem opinii publicznej!

Brygada im. Dąbrowskiego i wszystkie polskie jednostki wojskowe mają prawo do miłości całego ludu polskiego. Walcząc pod sztandarem "Za wolność Waszą i Naszą", wskrzeszamy najpiękniejsze tradycje naszego narodu i szeroko roznosimy świecące polaka — żołnierza wolności. Walcząc przeciw faszystowskiej inwazji na Hiszpanię, przeciw okupacyjnej armii Hitlera, walczymy jednocześnie przeciw tym siłom które są największym niebezpieczeństwem dla wolności i niepodległości polskiego narodu.

Rodziny naszych ochotników mają pełne prawo do szacunku i opieki całego ludu Polski. Ci którzy je szukaną, działają w myśl poleceń Hitlera, i winni być otoczeni pogardą wszystkich wolnych i uczciwych ludzi.

Obludni zaś "nieinterwencjonści", posyłający bronią agentom Hitlera i — bron, od której poległ już nie jeden ochotnik polski — winni być traktowani przez cały lud jako adraży kraju, współczesni targowiczanie i wrogowie ludu.

Już pierwsze utwory Gorkija jak "Piosn o zwiastunie burzy", "Piosn o sokole" to poezja buntu wyzyskiwanych, poezja walki o sprawiedliwość społeczną. Utwory powstałe na przełomie 19-go i 20-go wieku to artystyczny obraz przeciwności klasowych. Dramat

Wreszcie "Matka", — powieść najbardziej znana klasie robotniczej całego świata, powieść przetłumaczona na wszystkie języki świata — obraz matki-robotnicy, matki-rewolucjonistki — zostanie pomnikiem bohaterstwa rosyjskich rewolucjonistów.

ZBRODNIARZE!



Barbarzyńcy faszystowscy nie przejdą! ¡No pasarán!

"Na dnie" — grany na wszystkich scenach Europy i ostatnio sfilmowany — to obraz życia ludzi wykończonych, wyrzuconych poza nawias społeczeństwa przez kapitalizm. Trylogia "Dzieciństwo", "U ludzi", "Moje uniwersytety", — to życie Gorkija pełne walk i zmagania.

"Życie Klimy Samgina" to obraz nicości i pustki życia tej części walki z faszystowskim barbarzyństwem, do obrony zagrożonej przez faszyzm kultury.

Dzisiaj, kiedy ludy Z. S. R. R. chylą głowy przed wielkim pisarzem i rewolucjonistą, i lud hiszpański oddaje hołd prochom Gor-

kija, wielkiego przyjaciela Hiszpanii demokratycznej, — prochom tego który gdyby żył, byłby w pierwszych szeregach obrońców Hiszpanii walczącej w obronie wolności, pokoju i kultury. rosyjskiego drobnomieszczaństwa która znalazła się między barykadami i to w okresie najgorętszych walk o wolność.

Do końca pracuje Gorkij na polu literatury i krytyki literackiej. Jest jednym z budowniczych literatury Socjalizmu, jest opiekunem proletariackich pisarzy, — robotników i chłopów którym uszerebkował. Pod bezpośrednim kierownictwem tow. Stalina zaczyna trój socjalistyczny dal możliwości Gorkij wydawanie "Historji Wojny Domowej" oraz "Historje fabryk sowieckich" — historje poświęcenia i wysiłków całego ludu Z. S. R. R. dla zbudowania Socjalizmu.

Nie tylko swa twórczością literacką zasłużył się Gorkij dla ludu. Od najmłodszych lat jest on ściśle związany z ruchem wyzwolenym mas. Od początków 20-go wieku współpracuje Gorkij z socjaldemokracją rosyjską stojąc po stronie bolszewików poza krótkim okresem wahan. Władze carskie aresztują go w 1905 roku. Uwolniony z więzienia emigruje zagranicę gdzie pracuje dla rewolucji rosyjskiej, i dla partji bolszewickiej — partji Lenina - Stalina.

Zawiazuje się więzy przyjaźni między Gorkim a Leninem, Teoretyk epoki imperjalizmu i wódz między narodowego proletariatu znalazł w Gorkim wiernego przyjaciela. Po rewolucji październikowej wraca Gorkij do Rosji gdzie pracuje nad kulturalną przebudową kraju.

Gorkij bierze udział w walce przeciw faszyzmowi. Był on jednym z organizatorów antyfaszystowskich i ztywojennych kongresów. Z jego też inicjatywy został zwołany w Paryżu (1935 rok) Kongres Obrony Kultury. Gorkij budził inteligencję i do protestu i

TOWARZYSZE!

PISZCIE DO

«DĄBROWSZCZAKA!»

"Nieinterwencja" na faszystowski sposób

Jeden z ochotników polskich otrzymał list z kraju. List ten napisany jest na odwrotnej stronie urzędowego druku będącego odpisem postanowienia sędziego śledczego miejscowości B. Zona naszego towarzysza w prostych lecz jakże wzruszających słowach skarży się ze policja zabrala jej nieczytany jeszcze list meza, znajdującego się w szeregach Luowej Armji Hiszpanji.

Motyw rewizji i konfiskaty listu? "... Ponieważ... istniało uzasadnione podejrzenie że L. Stanisław bierze udział w wojnie w Hiszpanji i wyjechał tam nielegalnie..."

Czytamy i nie wierzymy oczom. "Na podstawie rozporządzenia Prezydenta" policja polska wyruszyła na łowienie listów "przestępców" ofiarujących bezinteresownie to co mają najdroższego — swe życie — w imię szczytnych idealów. Gorliwi sędziowie faszystowscy konfiskują list z Hiszpanji na który z taka tesknota czekała zaniepokojona zona ochotnika. Jest to niestety Polska, która pierwsza podejmuje te smutne inicjatywy przesładowania które w praktyce wymierzone są przeciw rodzinom ochotników. Wie przeciw nim samym.

Ale nie o to teraz chodzi. Chodzi o sprawę bezporównania ważniejszą. Chodzi o demonstrację jaskrawej STRONNICZOSCI rządu polskiego który wyraźnie zupełnie toleruje wykonywanie układu o "nieinterwencji" na wyłączną niekorzyść legalnego rządu Republiki.

Przykładowo, niestety, mamy dość.

Swojego czasu dzienniki warszawskie publikowały artykuły i wywiady z polskimi lotnikami. Lotnicy ci walczyli po stronie buntowników. Nazwiska ich są powszechnie znane. Afiszowali się w Polsce swymi wyczynami. Szczyli się nawet bombardowaniem kociolów i bezbronnej ludności Madrytu.

Polskie sady nie przywołały tych panów do porządku. Nie oni byli niepokojeni "... na podstawie rozporządzenia Prezydenta..."

Zapewne też nie działała w duchu układu o "nieinterwencji" ambasada polska w Madrycie udzielając schronienia faszystom hiszpańskim którzy później — korzystając ze wspaniałomyślności rządu republikańskiego — zostali przewiezieni do Polski.

A wreszcie najwyraźniejszym dowodem łamania układu "niein-

terwencji" przez czynnik oficjalny Polski jest dokument którego fotografię umieszczamy na tej stronie znaleziony on został w skrzynia granatów która — wraz z

wielką ilością broni i amunicji wpadła w ręce polskich ochotników Kompanji im. Mickiewicza — po zwycięsko przeprowadzonym staku.

Nie jest to pierwszy wypadek znalezienia polskiej broni po stronie faszystów.

Podobnych dokumentów mogli byśmy dostarczyć bezporównania więcej.

Ale w świetle tych dokumentów jaskrawo występuje obłuda faszystów polskich, którzy "nieinterwencje" pojmują w szczególności sposób. W imię tej nieinterwencji policja konfiskuje listy polskich ochotników do rodzin. W imię tej nieinterwencji przesładowane są akcje pomocy Republice. W imię tej nieinterwencji policja rozpedza demonstracje w obronie Hiszpanji, zakazuje mecze sportowe z ekipa baskijskich futbolistów. A jednocześnie w imię tej samej nieinterwencji zapewne — toleruje się ohydne kampanie prasowe spotwarzające legalny rząd Hiszpanji, rząd uznany przez Polskę. Może nasi gorliwi zwolennicy "Nieinterwencji" — (naturalnie, tej na niekorzyść Republiki) przypomnieliby sobie pewne — smutnej sławy — procesy o "zniesławienie głowy obcego państwa", procesy o obraze Hitlera? Możeby tak — zamiast konfiskować listy polskich ochotników — wzieliby się raczej do ukrócenia wyczynów faszystowskich bandytów piora!

Polscy ochotnicy republikańskiej armji hiszpańskiej uważani są przez rząd polski za przestępców. Wolno ich bezkarnie szkółować, wolno przesładować ich rodziny.

My jednak, a wraz z nami cały lud polski uważamy za zbrodniarzy tych, którzy posyłają potajemnie broni faszystom hiszpańskim — tych, którzy pomagają agentom Hitlera, największego wroga

(Dokroczenie n. str. 5-ej)

Nr akt *Rps. 304/37*

Postanowienie.

Dnia 3 marca 193 7

~~Sędziowski~~ w B
Sąd Grodzki
w sprawie karnej przeciw E Stanisławowi
o przestępstwo z art. Rozporządzenia

Prezydenta **postanowił:**

na podstawie art. 150 § 2 k.p.k. zatwierdzić przeprowadzoną dnia 2 marca 193 7 r. przez Przod. s.ł. śl. N
Stanisława rewizję domową i osobistą
u E Władysławy zamieszka
w B ul. 1-go Maja

Uzasadnienie:

Na podstawie przedłożonego przez Komisariat P.P. w B raportu przod. s.ł. śl. N Stanisława, ponieważ istniało uzasadnione podejrzenie, że E Stanisław bierze czynny udział w wojnie w Hiszpanji i wyjechał tam nielegalnie, Sąd Grodzki postanowił przeprowadzoną rewizję u Władysławy za korespondencją zagraniczną zatwierdzić.

M. S. Nr 21 (d. 52) k.p.k. XI. 1934.
Zatwierdzenie rewizji (art. 150 § 2 k.p.k.).

WARSZTATY AMUNICYJNE № 1, ODDZIAŁ AMUNICJI SPECJALNEJ

SPOSÓB UŻYCIA GRANATÓW 0.24 i Z.23.

- I. Uzbrojenie granatu: 1) Wykręcić z granatu zakrętkę, oczyścić starannie gwint z materiału wybuchowego włosiąną szczoteczką;
2) ująć lewą ręką granat, prawą wkręcać zapalnik wolno, aż do oporu, trzymając go za główkę. Granat jest w ten sposób uzbrojony i gotowy do użycia.
 - II. Odbezpieczenie zapalnika: Wziąć uzbrojony granat w prawą rękę w ten sposób, aby dźwignia zapalnika opierała się na wgnębieniu dłoni. Lewą ręką chwycić za kółko zatyczki, przekręcić je do siebie, przez co zwalnia się haczyk zatyczki i wyciągnąć zatyczkę. Zapalnik jest odbezpieczony, jednak nie działa, o ile jest trzymany w ręku, w sposób uniemożliwiający odchylenie się dźwigni.
 - III. Uwagi: 1) Granat z odbezpieczonym zapalnikiem powinien być bezwzględnie rzuconym;
2) nie wolno do odbezpieczanego zapalnika wkładać z powrotem zatyczki;
3) nie wolno granatu z odbezpieczonym zapalnikiem przekładać z ręki do ręki, podawać innej osobie i wogóle kolo granatu manipulować.
- Całkowite opakowanie granatów, zakrętki i klucze zwracać do Oddziału Amunicji Specjalnej Warsztatów Amunicyjnych № 1 Warszawa-Główna Towarowa, Przeladunkowa Wilanowska, fort im. Józefa Piłsudskiego.

Wzór 334

DIANA (U. G. T.).—Larra, 6. Madrid

Ayuntamiento de Madrid